

Milord (wersja polska) – Edith Piaf

To właśnie Pan, Milord ?
Mój Boże, taki gość
Skąd Pan się tutaj wziął ?
Czy Pan tu zgubił coś ?
Cóż, proszę się gdzie bądź
Niech Pan rozgości się
Może Pan buty zdjąć
To nie przeraża mnie
Pan pyta, skąd go znam ?
Po prostu znam i już
Choć Pan to "wielki pan"
A ja z ulicy kurz

Milordzie, marnie coś
Wygląda dzisiaj Pan
Ech, wczoraj nie ten sam
Zupełnie inny ktoś
Widziałam jak Pan szedł
Dystyngowany krok
Tak pewny, dumny wzrok
I jakże władczy gest
A razem z Panem szła
Pod rękę właśnie Ona
Kochanka - narzeczona ?
Mój Boże Piękna tak

To właśnie Pan, Milord
Mój Boże, taki gość
Skąd Pan się tutaj wziął ?
Czy Pan tu zgubił coś ?
Cóż proszę się gdzie bądź
Niech Pan rozgości się
Może Pan buty zdjąć
To nie przeraża mnie
Ja Pana dobrze znam ?
Pan nie zna mnie ? No cóż

Bo Pan to "wielki pan"

A ja z ulicy kurz

Więc Panu czegoś brak ?

Coś jednak jest nie tak ?

Jakaś struna cienka

Gdzieś zaczęła pękać

Fałszywie teraz gra

A wiatr co w plecy wiał

Jak ten kapryśny szkwał

Ku obcym portom gna

Już wie Pan, tak jak ja

Że miłość wychuchana

Ta wiecznie rozpieszczana

Nie zawsze czysto gra

To właśnie pan, Milord

Ach, co za goścno, no?

Po coś pan lazył w ten port ?

Ech, po co panu to ?

Lecz skoro pan tu wpadł

To szczęścia miał Pan moc

Że na mnie akurat

Natrafiał pan w tę noc

Ja takich tu, jak pan

Bawiłam nie raz i

Wspaniale będzie nam

Milordzie skąd te łzy ?

Milordzie no cóż to, Milordzie?

No, proszę przestać

Proszę, no niech się pan uśmiechnie

No jeszcze Milordzie

Jeszcze troszkę ach, tak Milordzie

Trzeba się śmiać, Milordzie

Niech pan śpiewa proszę zaśpiewać ze mną,

Milordziela, la, la, la, la,

La tak, niech pan tańczy,

Milordzie La, la, la, la, la, la

Tak, tak trzymać Milordzie, Brawo ! Milordzie

Jeszczejeszcze la, la, la, la, la, la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych